

przez Ciechanów, Kołaczkowo, Kurowo, Krasne i Szczuki.

3) Stada sformowane w gub. plockiej i przeznaczone na rzeź, wypas lub karmienie poza granicami gubernji, sąsiadujących z plocką—należy wysłać, na najbliższe stacje dr. żel., wyznaczone dla transportu bydła, a w m. Plocku na przystanie statków parowych.

Uwaga. Przy wyznaczaniu stacji lub przystani do transportu bydła—zwracać należy uwagę na to, aby powyższe punkty odpowiadały kierunkowi, w jakim odbywa się pędzenie stada, które może być puszczane przez członków dozoru policyjno-weterynaryjnego nie konieczne na stację najbliższą, lecz najbardziej odpowiadającą powyższemu warunkom.

4) Na stacjach transportowych lub w miejscach pobytu lekarzy weterynaryj, do których należy nadzór nad transportowaniem bydła, wyliczone w art. 1, 2 i 3 podlega oględzinom weterynaryjnym i otrzymuje odpowiednie świadectwa.

5) Stada, pędzone poza granice gub. plockiej winny być zaopatrzone w świadectwa członków dozoru policyjno-weterynaryjnego lub wojtów gmin, stwierdzające, iż dane stado nie pochodzi z miejscowości dotkniętej epizootją.

6) Na stacjach dr. żel. Ciechanów i Mława, oraz na przystani w m. Plocku przewożone bydło podlega oględzinom obowiązkowym ze strony lekarzy weterynaryj, którzy zanotowawszy na świadectwie wynik swych badań, zawiadamiają lekarzy tych miejscowości, dokąd zwierzęta są pędzone, o kierunku podróży, w razie jeżeli bydło nie jest przeznaczone na rzeź, na miejscu oględzin.

Uwaga. Ze względu na przedsięwzięcie odpowiednich środków, lekarz weterynaryj zawiadamia personel kolejowy lub członków żeglugi parowej o czasie oględzin danej partji bydła—przedtem.

7) Punkty wypasu, karmienia i rzezi bydła hurtownego, przybyłego do gub. plockiej z sąsiednich lub bardziej oddalonych gubernji oznaczone są przez administrację gubernjalną, z zatwierdzeniem przez ministerjum spraw wewnętrznych.

8) Stacje i przystanie na Wisle dla transportu i ładowania bydła hurtownego wyznacza administracja gub. z zatwierdzeniem ministerjum spraw wewnętrznych.

9) Przybyłe do gub. plockiej bydło hurtowne drogą żel., nadwiślańską lub n. Wisłą, winno być ze stacji, na których je wyładowano, pędzone do punktów rzezi, wypasu lub wyznaczenia do innych potrzeb gospodarczych—po traktach następujących:

a) dla powiatu plockiego i m. Plocka—albo rzeką Wisłą do przystani Plockiej, albo od stacji Nowogrogelewsk—traktem—przez Osiek, Bulkowo, Rogowo-Duchowne, Turowo, Blichowo, Radzanowo, Boryszewo i Plock.

b) dla m. Przasnysza i okolic przybyłe drogą żelazną bydło wyładowywać należy na stacji Ciechanów, skąd po oględzinach weterynaryj pędzone być winno szosą—Ciechanów—Przasnysz.

c) Bydło przybyłe na wykarmienie do powiatu ciechanowskiego, po oględzinach weterynaryj, na stacji Mława, pędzić należy traktem: Turowo, Kuczborg, Zielona i Żuromin.

d) na przestrzeni pow. rypińskiego i lipnowskiego bydło przybyłe pędzić należy traktem: Szpetal, Lipno, Kikoł, Dombrowka, Zbójno, Ostrowite i Rypin.

10) Właściciele lub ich zastępcy winni zawiadomić lekarza weterynaryj o przybyciu bydła, wyznaczonego na wypas, karmienie, lub do innych potrzeb gospodarczych—koleją żelazną lub drogą wodną, czy traktem do folwarku danego, półowiszczyny lub oddzielnego gospodarstwa, przyczem, do czasu przybycia lekarza, bydła przypędzonego nie można łączyć z bydłem miejscowym.

11) Właściciele bydła przypędzonego, lub przywiezionego koleją, lub drogą wodną, z granicy, winni posiadać świadectwa kraju, skąd przybyli, stwierdzające stan zdrowotny danych miejscowości; świadectwa te, po stwierdzeniu ich autentyczności, muszą być wizowane przez konsula rosyjskiego i na stacjach nadgranicznych i komisjach bydło podlega oględzinom weterynaryj, poczem podpada pod przepisy ogólne.

12) Eksport bydła do państw zagranicznych odbywa się według porządku, określonego przepisami z 11 marca st. st. 1889 r. i dopełniającymi rozporządzeniami ministerjum spraw wewnętrz.

13) Przesyłanie stad owczych w granicach gub. plockiej odbywać się winno po

tych samych traktach, drogach żelaznych i wodnych, co i bydło rogate, i podlegać surowemu dozorowi weterynaryj. Policjinnemu, przyczem osoby, pędzące stado, winny być zaopatrzone w świadectwa odpowiednich weterynaryj lub wojtów gmin, stwierdzające, że miejscowość, gdzie stado sformowano, jest bezpieczną pod względem epizootji. Owce, które na oględzinach weterynaryjnych okazały się zupełnie zdrowymi, mogą odbywać dalszą drogę; w razie zaś jakiegokolwiek choroby zaraźliwej, podejrzanego stada należy umieścić, kosztem ich właścicieli, w oddzielnych polowiszczynach, niedostępnych dla bydła miejscowego, pod surowym dozorem weterynaryjno-policjinnym, skąd mogą być wywołone nie wcześniej, jak po upływie dni 9-ciu od chwili ostatniego wypadku śmierci lub zabicia (na żądanie osób, towarzyszących stadom) zwierząt, dotkniętych epizootją.

14) Niestosowanie się w pewnych razach do powyżej wyłożonego porządku transportowego bydła i owiec, wywołane niepodobnymi do usunięcia miejscowymi warunkami gospodarczymi, topograficznymi, zwyczajowymi i t. p.—lub okolicznościami niezwykłymi—dozwolone jest jedynie ze zgodą ministerjum spraw wewnętrznych.

Przepisy o pędzeniu bydła rogatego i owiec w granicach gub. łomżyńskiej. Przesyłanie bydła rogatego i owiec w obrębie gubernji łomżyńskiej, a również i stad, przypędzanych do tejże gubernji z innych miejscowości, winno odbywać się przy zachowaniu następujących przepisów:

I. Transport bydła gospodarskiego, przeznaczonego do robót polnych, do rozplodu i t. p., jak również przypędzanego na jarmarki, targi, odbywać się winien w obrębie gubernji bez przeszkód po wszystkich traktach—jeśli niema epizootji, przyczem właściciele pomicionego bydła przedstawiają dozorowi weterynaryjno-policjinnemu, ustanowione dla mieszkańców Królestwa w d. 13 lutego s. s. 1833 r. przez b. komisję do spraw wewnętrznych i duchownych, świadectwa o prawie własności co do danych zwierząt i pomyślnym stanie zdrowotnym miejscowości, skąd bydło przypędzono.

II. Przepędzanie bydła rogatego, t. zw. przemysłowego, hurtownego, pędzonego partjami lub w pojedynkę na sprzedaż na jarmarkach i targach, lub przeznaczonego na rzeź, wypas, wykarmienie—z gubernji sąsiednich do łomżyńskiej, dozwala się tylko po traktach następujących: 1) z g. suwalskiej—przez wieś Barszcze, osady Rajgród i Grajewo po szosie kowieńskiej; 2) z g. grodzieńskiej: a) przez Osowiec i Grajewo traktem białostocko-grajewskim; b) przez wieś Złotorę, Mężenin i osadę Zambrów—szosą białostocko-zambrówską; c) przez wieś Bokiny i os. Mazowieck—szosą białostocko-mazowiecką, strategiczną; d) przez m. Bielsk (w g. grodzieńskiej) i os. Mazowieck—szosą bielsko-mazowiecką; e) przez m. Ciechanowiec na osadę Czyżew i Zambrów—szosą gubernjalną, na os. Mazowieck—traktem i na os. Nur do obozu gąsiorowskiego—traktem; 3) z gub. siedleckiej przez os. Brok i m. Ostrów—szosą kolbelsko-ostrowską; 4) z g. warszawskiej: a) przez Wyszków i Ostrów—szosą, b) przez wieś Szekowo i os. Różan, oraz Ostrołękę—szosą; 5) z gub. plockiej: z Przasnysza przez Młodzianowo i Maków do wsi Szekowa—szosą gubernjalną.

III. Stada hurtowne, wysyłane do gub. łomżyńskiej na rzeź z Warszawy, Brześcia Litewskiego lub innych gubernji nie graniczących z łomżyńską, mogą być przewożone tylko drogą żelazną, z wyładowaniem: a) na stacjach dróg żelaz. nadwiślańskich Czerwon-Bór, Ostrołęka i Komorowo; b) na stacji drogi żel. petersbursko-warszawskiej—Malkini.

IV. Stada, wysyłane z g. grodzieńskiej, przez łomżyńską, transito do Warszawy, zewnątrz gubernji podlegają naładowaniu w wagony na stacjach wyszczególnionych poniżej i oprócz tego na stacji Szepietowo i Czyżew dr. żel. petersbursko-warszawskiej.

V. Bydło przemysłowe, wysyłane z gubernji sąsiednich do łomżyńskiej na sprzedaż na jarmarkach i targach, lub na rzeź, wypas, karmienie, winno być zaopatrzone w świadectwa odpowiednich władz gminnych lub członków dozoru policyjno-weterynaryjnego o przepędzeniu go z miejscowości zdrowotnych co do epizootji.

VI. Właściciele bydła przemysłowego, lub

ich zastępcy, dający jednym z traktów wskazanych, winni przedstawić swoje stado członkom dozoru weterynaryjnego w celu dokonania oględzin na pierwszym punkcie marszruty, w którym mieszka lekarz weterynaryj.

VII. Na stacjach wyładowania bydła rogatego podlega oględzinom obowiązkowym, przyczem lekarze weterynaryj, po zanotowaniu wyniku oględzin, zawiadamiają o pędzonym bydłe, lekarzy tej miejscowości, dokąd bydło będzie przypędzone.

VIII. Ładowanie i wyładowywanie bydła na stacjach kolei żelaznych odbywa się według przepisów z 30 stycznia i 22 czerwca st. st. 1892 r.

IX. Osoby, życzące sobie na swoim gruncie lub na obcym wypaszać bydło rogatego, przypędzone z miejscowości wyszczególnionych w punkcie 3-im [przepisów obecnych, winny zwrócić się o pozwolenie do gubernatora, który przedstawi daną prośbę do zatwierdzenia ministerjum finansów.

X. Bydła rogatego i owiec z gubernji i okręgów kraju Zakaukaskiego, z gub. tomskiej, z okręgów semipalatynskiego i siemireczyńskiego z gienral-gubernatorstwa turkietańskiego i okręgu zakaspijskiego—wprowadzać do g. łomżyńskiej nie wolno.

XI. Właściciele bydła rozplodowego, pędzonego do gub. łomżyńskiej z Prus przez komory: wincencką i boguszewską, lub przewożonego drogą żelazną przez komorę grajewską, winni posiadać świadectwa władz pruskich, o odpowiednim stanie miejscowości wywozowej co do epizootji; świadectwa te wizuje konsul rosyjski; na komorach bydło podlega oględzinom weterynaryjnym, poczem stosuje się do przepisów ogólnie obowiązujących w gubernji.

XII. W razie otwarcia granicy pruskiej dla bydła z g. łomżyńskiej, eksport tegoż odbywa się według przepisów z dn. 11-go marca st. st. 1899 r., oraz dopełniających postanowień ministerjalnych, przez komory wskazane w punk. 11-m danych przepisów.

XIII. Przesyłanie owiec z gubernji sąsiednich, lub bardziej oddalonych do gub. łomżyńskiej odbywa się z zachowaniem przepisów, wyszczególnionych w punkcie 2 i 5 obecnego rozporządzenia.

P Ł O C K.

Biskup plocki. Do miasta naszego nadeszły wiadomości, że biskup nominat plocki ks. Albin Simon zrzekł się biskupstwa plockiego i zostaje arcybiskupem in partibus infidelium.

Na biskupa plockiego przedstawiony został kapelan kolonji polskiej w Odesie, kanonik saratowski, prałat papieski ks. Klimaszewski, liczący obecnie wiek lat 67.

Odczyt. Pan Karol Hoffman, literat z Warszawy przyjeżdża do Plocka w celu wygłoszenia odczytu p. t. „Książka i czytanie.” Odczyt odbędzie się w jedną z najbliższych niedziel w teatrze miejscowym, ceny bardzo przystępne, nawet dla najmniej zamożnych. Połowę czystego dochodu prelegient przeznaczona na cel dobroczynny.—Sądzymy więc, że odczyt ten licznie nawiedzony będzie przez publiczność naszą, która ma tak rzadką sposobność usłyszeć żywe słowo z katedry.

Zapraszamy na ten odczyt plockzan i prosimy o rozszerzenie o nim wiadomości w sferach jaknajszerszych. Blższe szczegóły o dniu i godzinie odczytu wkrótce oglosimy.

Powitanie Warszawian. Dzisiaj wyruszyło statkiem liczne grono Warszawian, którzy zwiedzając po drodze ładniejsze i godne większej uwagi miejscowości, zmierzają do naszego miasta. Należy się spodziewać, że dziś wieczorem, a może jutro wczesnym rankiem, podróżni znajdą się w murach naszego starożytnego grodu.

Serdecznie ich tu witamy, w tej dawnej siedzibie książąt mazowieckich, ulubionem miejscu pobytu dwóch królów polskich, których grobowiec oglądać będą w jednym z najstarszych kościołów na ziemi polskiej.

Serdecznie ich witamy, jako braci naszych, jako mieszkańców miasta naczelnego, z którego czerpiemy światło, natchnienia i siłę, wreszcie, jako gości naszych.—Starożytne mury naszych baszt, pozostałych po dawnych zamkach, przeniosła Was w odległe czasy przeszłe; piękny widok miasta nad królową rzekę naszych da zadowolenie Waszym uczuciom artystycznym—w przyjazne, bratnie uczucia nasze, których może nie dostrzeżecie na razie, powinniście wierzyć, co wszystko razem niech pozostawi w sercach waszych dobre, przyjemne o naszym mieście wspomnienie.

Cisza u nas, my nie żyjemy życiem prącem, rwącym, tak jak wielu z was, którzy pchani stosunkami i czynnikami wiekiego miasta, musicie pędzić wciąż naprzód szybko i energicznie. Ale pracujemy w spokoju, w ciszy, w złości, w zbytku powoli, ale z wiarą, że wraz z Wasz pracujemy dla dobra i pomyślności ogółu.

Wianki. Dorocznym zwyczajem Tow. wojslarskie zajęło się urządzeniem uroczystości dnia Kupały, która własnie dzisiaj obchodzoną będzie. Oprócz wioślarzy, którzy mają udział w wiankach kolarze, drukarze, Miecznikowski i niektóre cechy rzemieślnicze. Obchód rozpocznie się mniej więcej po zmierzchu, korowodem łodzi strojonych kwiatami i lampionami, spalone rownż zostaną ognie sztuczne, a na płaskach młazn płonąć będą stosy drzewa i beczki smola. Na przystani przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Wszystko siento stanie się żeli tylko deszcz nie przeszkodzi.

Ze szkół. Szkole tryktałowa miejscy ukończyli następujący uczniowie: Karol Baranowski, Antoni Biedrzycki, Stanisław Grzyński, Prokopjusz Fronskij, Bolesław Grękiewicz, (z pochwałą) Zygmunt Homięcki, Jan Józefowski, Iwan Kabanow, Maurycy Klejfeld, Tadeusz Kochanowski, Ludomir Łapiński, Maurycy Margulies, Jan Marczkowski, Zygmunt Paprocki, Zygmunt Piechowski, Prussak, Leon Rykaczewski, Siergiej Szestow, Bronisław Szymański, Jan Tawczyński (z pochwałą), Konrad Tom Henryk Tański, Kazimierz Wróblewski.

(Br) **Koncert** Jakóba Gurwicza. W obecnych czasach, gdy i konserwatorja i uczyiele prywatni zwracają tak małą uwagę na rozwój duchowej strony swego ucznia zamieniając go zwykle w maszynę, zapożtrzoną w palce, coraz rzadziej zdarza się słuchaczowi sposobność słyszenia tego rodzaju wirtuozów, jakim jest p. Gurwicz.

Pan G. jest artystą całą duszą, muzykę nie tylko rozumie, ale i czuje ją do szpiku kości.—Ze rozumie muzykę, dowiódł to wykonaniem choćby koncertu Wieutempera—gdzie już samo tylko uczucie i intuicja wzdżona nie wystarczają, a żeby tak cudo nie zagrać ten koncert, jak grał go pan, trzeba każde miejsce, każdy frazes dostarczyć i to przedewszystkiem, obmyśleć i zrealizować. To też numer ten nazwał można najpiękniejszym z całego programu, program bardzo obfitego, gdyż składającego się z utworów różnych kompozytorów, jak: Scarlatti, Siccarda, Wieniawskiego, Frenkel, Nacheza. Do mniej pomyślnych należąłbyśmy „Fantazje z Fausta” Sara Satego, weseł „Tańce Ukrainskie” Siccarda, a szczególniej w miejscach, wymagających naderczajnej techniki. Staccata w walcu (Fantazja) wyszły niedosć jasno, w ogóle strychu artysta unika, zamieniając go lekkim spieciem (Tańce Nacheza).

Powinien także pan G. pozbyć się wciągłego tremotowania, które sprawia wrażenie ujemne, i ze względu na niepotrzebne forsowanie ręki—jest wprost przez siebie wabronionem. Naturalnie są to usterek, ale koncertant, jako jeszcze artysta młody, musi je poprawić. Prawi, a tymczasem swym pięknym, silnym tonem, nadzwyczajną jego śpiewnością i downem cieniowaniem, sprawia na słuchaczach kolosalne wrażenie. Kompletnie czysto, że w czasie gry jego zapomniał o wszystkim.—Wszystko to dowodzi talentem niezwykłym, i jeżeli tylko p. G. nie zawoli się pod względem techniki tam, gdzie obecnie posiada, (choć posiada na swój wiek bardzo wiele)—istotnie stanie się wirtuozem gwiazdą pierwszej wielkości.

Publiczność opuściła salę teatru miejskiego, w którym odbywał się koncert, w rezentuzjzmowana.

Sprostowanie. W wykazie uczniow, którzy skończyli w tym roku gimnazjum, drukowano błędnie Karol Kettlinger, zamiast Karol Hettlinger.—W notatce o sprzedaży majątkach, wydrukowano błędnie nazwiska właścicieli, zamiast Czachorowski, powinno być Czachowski.

Ofiary. Na wpis dla niezamożnych ucznia 2 rb. 60 k. pozostałe ze składki od kolegi na wieńiec dla ś. p. Stanisława Zglinickiego.

Ł O M Ż A.

Jubileusz. W dniu 12 lipca r. b. nasz masz Wróbel, doktor medycyny i chirurg, święcić będzie 50-letnią rocznicę swego doktoratu, pozyskanego na Wszechnicy giellońskiej, a przez urząd tutejszy powiadzonego. Jubilat przeszedł 40-letni wiek, mieszkał w naszej okolicy. Czas jakże leżarkiem na kolei petersburskiej.

budowy takowej, następnie osiadł w Czyżewie, a przed dwudziestu kilku laty przebiegł się do dobr swych Trzeciny, pod Mazowieckiem. Stynał zawsze jako znakomity lekarz i zjad wielce był poszukiwany, a choć poświęcił się i rolnictwu, nigdy przecież skutecznej pomocy chorym nie odmawiał. Uczony przyrodnik i niezmordowany w ostatnich czasach agronom, nie mało przyczynił się do rozszerzenia w okolicy rolnej kultury.

Mysł użyczenia zasłużonego ze wszechmiar jubilat, bez wątpienia zainteresuje szersze kręgi naszej inteligencji.

Uroczystość Bożego Ciała i w roku bieżącym obchodzoną była ze zwykłą świetnością, odpowiadającą ważności jednego z największych świąt naszego kościoła. Dziesiątysetysetny blisko tłum pobożnych, uczestniczył w procesji, którą poprowadził z kościoła Farnego do urządzonych w różnych punktach i wspaniale przybranych, staraniem cechów rzemieślniczych, ołtarzy ks. B. Smoleński, prefekt gimnazjum. Celebranta, przybranego w pontyfikalne szaty i prowadzonego pod bogatym karmazynowym baldachimem przez p. sędziego Poradowskiego i prezydenta miasta p. A. Chrzanowskiego, poprzedzały gromadki chłopców w komeżkach, z dzwonkami; grono dziewczynki sygnających ziele i kwiaty; różnobarwne i ozdobne chorągwie cechowe; szereg ołtarzyków, niesionych przez dziewczęta, w białe szaty i welony przybrane; wreszcie liczne bractwo koscielne z jarzącym światłem; dokoła zaś jak okiem sięgnąć można, zbita masa pobożnych z odkrytymi głowami, w odświętnych różnobarwnych strojach i z wyrazem uroczystego skupienia na twarzach.

Podczas czytania ewangeliji w ołtarzach: trzecim (przy lokalu „Lutni“ na Nowym Rynku), orkiestra i chóry amatorskie wykonały odpowiedni klasyczny utwór religijny Elsnera „Beatus Vir“, a przy czwartym — chóry już same odśpiewały także utwór Lewandowskiego „O Sacre“.

W ogóle obchód uroczystości miał charakter podniosły i wielce poważny.

Wspaniałość procesji podnosiła nie mało piękna i cicha pogoda.

Przetarg. W zarządzie gubernialnym łomżyńskim odbędzie się w d. 5 lipca przetarg (in minus) za pośrednictwem ofert zapieczętowanych na przedsiębiorstwo robót przy naprawie gmachów rządowych oddziału pocztowego w Rajgrodzie od sumy 3.596 rb. 11 k. Wadium 360 rb.

Z naszych okolic.

Biblioteki ludowe. W roku 1899, według danych urzędowych znajdowało się w gubernji łomżyńskiej 8 bibliotek ludowych, w ciągu roku bieżącego otwarto 8 nowych bibliotek. Z wyjątkiem jednej tylko biblioteki godzyskiej, w gm. Piekuty, pow. mazowieckiego, założonej kosztem funduszu p. gubernatora, pozostałe czytelnie otwarte zostały przeważnie z funduszy gminnych.

Z Tykocina. We wsi parafjalnej Kobylinie, pod Tykocinem, staraniem miejscowego proboszcza ks. Choińskiego — wzniesiony będzie nowy kościół murywany, w stylu ostrolukowym, podług planów budowniczego Przetawskiego z Łomży. Roboty malarzkie powierzono p. Wędrowskiemu, majstrowi warszawskiemu. Fundusz na budowę zebrał parafianie z ofiar i składek dobrowolnych.

Deszcz. Od srody padają rzęsiste deszcze, które wpłyną bardzo dodatnio na jary, tak zmarniałe wskutek suszy i na pokopowizny. Zyczyć sobie jednak należy, aby deszcze nie przeciągnęły się zbyt długo wobec blizkiego zbioru traw, a nawet zbóż, zwłaszcza żyta, które w tym roku dojrzają bardzo wcześniej.

Ostrołęka. (Niefortunna majówka). W dniu 17 czerwca odbyła się u nas majówka strażaków w miejscu t. z. na podwórku, którą jednakże nie można zaliczyć ku chwale i sławie naszej straży obojętnej. Z początku bawiono się wesoło przywoicie, lecz po niejakiem czasie doszło do sporów i kłótni, które w końcu zakończyły się bijatyką. Nie będziemy opisywali szczegółów, ale zabawa ostatnia niechętnie świadczy i o straży i o jej nauczelnikach, którzy nie umieją zdobyć sobie powagi i nie umieją utrzymać w karności swych podkomendnych. Straż nasza która w roku bieżącym rozpoczęła 20 rok istnienia swego, nigdy jeszcze nie naraziła się na tego rodzaju wymówki i szykany.

W samym zarządzie straży istnieją widocznie nieporozumienia, bo w majówce nie przyjmowali udziału ani członkowie Zarządu, ani pomocnik naczelnika. Coś widocznie popsulo się w państwie naszej straży ogniowej. Zyczyć jednak należy, ażeby to szybko się naprawiło i straż wróciła do stosunków prawidłowych.

Towarzystwa kredytowe. „Prawda“ Podanie pp. członków-założycieli Towarzystwa kredytowego (zaliczkowo-oszczędnościowego) w Dobrzyniu nad Wisłą z przychylną opinią plockiego oddziału Banku Państwa zostało przesłane do zatwierdzenia w Petersburgu.

Cukrownia „Ostrowite.“ W d. 20 czerwca r. b. w biurze dotychczasowego zarządu dyrektora p. St. Broniewskiego w Warszawie, o godz. 7-jej wieczorem, miało miejsce pierwsze ogólne zgromadzenie akcjonariuszów T-stwa cukrowni „Ostrowite.“ Zebrało się przeszło dwudziestu akcjonariuszów, z których prawie każdy zaopatrzonej był w liczną plenipotencje tych, którzy przybyć nie mogli. Pod przewodnictwem p. A. Piwnickiego z Rusinowa, obranego jednogłośnie przewodniczącym zebrania, przystąpiono do porządku dziennego.

P. S. Broniewski przedstawił zebranym sprawozdanie z czynności dotychczasowej założycieli, kończąc nadmienieniem, że aczkolwiek roboty przy budującej się cukrowni opóźnione zostały z przyczyny niepomyślnej wiosny, to jednakowoż ma nadzieję, że przed listopadem ukończone zostaną i z d. 1-ym t. m. cukrownia w ruci będzie uruchomiona. Następnie przystąpiono przez głosowanie do wyboru pięciu członków zarządu, dwóch zastępców i pięciu do komisji rewizyjnej. — Do zarządu powołani zostali jednomyślnie Stanisław Broniewski, Antoni Borzewski, Stanisław Grotowski, Edward Rudowski, Ludwik Zielinski; na zastępców pp. Alfons Jung i Władysław Rawicz; do komisji rewizyjnej: pp. Bronisław Chelnicki, Edward Rosciszewski, Stefan Skarzynski, Bohdan Wydzga i Maurycy Ziehlke.

Następnie zgromadzeni upoważnili wybrany zarząd do wyboru dyrektora cukrowni i zawarcia z nim umowy, następnie do przyjęcia od założycieli, aktu nabycia gruntu pod budowę fabryki, oraz wszystkich dotąd zakupionych materiałów i zawartych umów, jak również prowadzenia dalej rozpoczętych robót. W dalszym ciągu oznaczono wysokość kosztów organizacyjnych Towarzystwa na 9,000 i upoważniono zarząd do wyrobienia kredytu dla cukrowni do wysokości 250,000 rb. W końcu wszyscy obecni podpisali akt rejentalny zawiązania Towarzystwa cukrowni akcyjnej „Ostrowite“, oraz rozdział akcji między założycieli i uczestników. Posiedzenie zakończyło się po godz. 11-jej.

Seminarjum nauczycielskie w Wymyślinie ukończyli następujący uczniowie praktykanccy: Emil Bęclawski, Ludwik Chęciński (z nagrodą), Adam Gronwald (z odznaczeniem), Jan Kalinowski (z odznaczeniem), Władysław Krawiecki, Adam Karczewski, Maksymilian Kornacki, Stanisław Kruszewski, Władysław Lamparski (z odznaczeniem), Zygmunt Małanowski, Jan Maziniński, Aleksander Nowicki, Aleksy Nowicki, Stanisław Pomirski, Władysław Pomianowski, Henryk Pniński, Władysław Piekutowski, Bolesław Popławski, Jan Rochmiński (z nagrodą), Leon Sulkowski, Henryk Sumeradzki, Józef Trzciniński, Józef Wierzbowski, Wiktor Zakrzewski, Wacław Zdziemborski.

Szczuczyn. W dniu 22 marca r. b. na skutek starań kilku osób z inteligencji miejscowej, zatwierdzoną została przez p. ministra finansów ustawa szczuczynskiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego.

Ustawa oznacza wkład członkowski na 50 rubli, kredyt zaś udzielany pojedynczemu członkowi do 75 rb. bez poręczenia, za poręczeniem lub inną ewikcją do 300 rb.

Każdy członek może na wkład włożyć 1,000 rb., to jest 20 razy wzięty udział członkowski. Udział ten można złożyć nie jednorazowo, lecz wkładami drobnymi.

Gdy 2%, członków będzie miało pełne 50 rublowe udziały, ogólne zgromadzenie członków ma prawo bez osobnej decyzji, udziały te zamienić na stornable i kredyt podnieść do wysokości 600 rb.

W dniu 10 czerwca w lokalu resursy miejscowej odbyły się wybory do zarządu i rady nadzorczej. Gdy udziały i kredyt zostały powiększone, instytucja ta może oddać usługi ludności miejscowej, pozabawionej dotąd zupełnie kredytu.

Co do naszego miasteczka, to w ostatnich czasach na ulicy Grochowej, zwanej

Nowym-Swiatem urządzony został ubity z cegły tłuczniowej chodnik szeroki, ocieniony drzewkami — i te ostatnie zasadzone dokoła Rynku, za co administracja należy się podziękować. Szkoda tylko, że ani na Rynku, ani na Nowym-Swiecie drzewka te zaledwie węgietujące, nie są polewane i na Rynku połowa z nich uschła, przecież łatwo byłoby zarządzić temu wobec istnienia wody w stawku i — beczek straży ogniowej ochotniczej. — Piszemy to pod adresem administracji miejskiej, gdyż inaczej za rok, z połowy drzewek sadu nie zostanie i koszty posadzenia, oraz praca ogrodnika pojedną na marne.

Grady. W pow. mławskim padał w tych dniach grad, wielkości orzecha włoskiego, który zniszczył zboża i ogrodowizny we wsiach: Kuklin, Wiecznia, Grzybów i innych. Spadły również grady w gub. łomżyńskiej.

Włocławek. W dniu 15 lipca r. b. straż ochotnicza obchodzić będzie uroczystość 25 letni jubileusz istnienia i chlubnej działalności. Dla opracowania i ułożenia programu uroczystości, wybrany został komitet z posród grona obywateli, do którego należą pp. Braun, Nowicki, Błędowski, Babinski, Górski, Haak, Karasiński, Kropiński, Bock, Mühsam.

Program obchodu w ogólnych zarysach jest następujący: poświęcenie sztandaru, bal strażacki, popisy straży i nowoorganizowanej orkiestry i t. d. — Na uroczystość tę komitet rozesłał od siebie zaproszenia do innych towarzystw, które wysła od siebie delegatów. — Z drugiej strony delegaci od naszej straży wyjeżdżają na takiż obchód jubileuszowy do Plocka.

Ciechocinek. W Ciechocinku znajduje się obecnie według wykazu ostatniej listy 2000 z górą osób. Sezon pierwszy już się kończy, spodziewają się wszyscy dużego do pływ gosci na sezon drugi. Rozpoczęła tu przedstawienia trupa poznańska p. Rygiera.

Wezwanie spadkobierców. Notariusz przy kancelarii hipotecznej sądu okręgowego w Łomży, ogłasza dochodzenie spadkowe w terminie 6-miesięcznym, po zmarłych:

Aleksandra Wróblewskim, właścicieli dóbr ziemskich Wysock, w pow. pułtuskim; Tekli Kostrzyckiej, wierzycielce sumy zabezpieczonej na nieruchomości w Łomży.

Wydział hipoteczny powiatowy, w Ostrowiu ogłasza dochodzenie spadkowe, po zmarłych: Franciszce z Brzostków Rembiszewskiej, współwłaścicielce nieruchomości miejskiej w Ostrowiu w terminie 17-o grudnia r. b.; po Adamie Zapisku, właścicieli nieruchomości miejskiej w Ostrowiu pod № 23 i 25 w terminie 18 grudnia r. b.

Wezwanie spadkobierców. Sekretarz wydziału hipotecznego w Mławie ogłasza dochodzenie spadkowe po zmarłych:

Zygmuncie Kmicie właścicieli nieruchomości w Mławie pod nr. 191; Janie-Macieju i Sabinie-Wincetym, braciach Szmytkowskich, współwłaścicielach ogrodu na Kopczyńskim, oraz nieruchomości nr. 220 w Mławie; Waleńtym Pszczołkowskim, właścicieli części dóbr Nosarzewo-Polue E w pow. mławskim; Lejzorze Wiórze, właścicieli nieruchomości w Mławie pod nr. 252, oraz wierzycielu sumy, zabezpieczonej na nieruchomości nr 246.

Termin dochodzenia spadkowego do 31-go grudnia r. b.

Epizootja. Według Łomż. gub. wiad. w gub. łomżyńskiej od d. 14 do 21 maja r. b. na chorobę pysków i rącie we wsi Wyrzyki - Nowe gm. Puchaty w pow. Łomż. zachorowały 3 sztuki bydła rogatego, padła jedna; we wsi Siele - Stary, w pow. makowskim padły 4 sztuki. Na folwarku Drozdowie w pow. łomż. zabito 2 konie, chore na nosaciznę.

Na parohy zachorowały 3 konie we wsi Dzierzki-Janowięta, gm. Poświętne, w pow. mazowieckim — oraz 2 we wsi Grochy-Niemierzeta, w pow. mazowieckim.

Ruch w sprzedaży ziemi. Majątek Kuczborg w powiecie mławskim, przestrzeni 786 morgów, od p. Aleksandra Dębowakiego, nabyli właściciele przy udziale banku włościańskiego za 56,423 rb. 28 k.

Część majątku Piotrowski w pow. plockim, przestrzeni 318 nor. 263 pret., od p. Adolfa Blumberga, nabyli właściciele przy udziale banku włościańskiego za 39,848 rb. 20 k.

Majątek Gozdowo w pow. sierpskim, wólk 27 1/2, od p. Władysława Tuchałki, nabyli Henryk i Aniela małżonk. Szarewiczowie za 27,300 rubli z inwentarzem.

Przetarg. Zarząd gubernialny warszawski ogłasza na dzień 17 lipca przetarg (in minus) za pośrednictwem ofert zapieczętowanych, na przedsiębiorstwo prowadzenia robót

przy restaurowaniu gmachu zarządu powiatowego w Pułtusk. Przetarg rozpocznie się od sumy 2,448 rb. 89 kop. na prowadzenie robót i materiały budowlane; wadium 245 r.

Z Warszawy.

Zarząd T-stwa farmaceutycznego. Wobec nierównomiernego opodatkowania dochodów z aptek, wśród których różnice wahają się pomiędzy 8—40%, postanowił wydelegować komisję specjalną, która zajmie się zbieraniem danych statystycznych o opodatkowaniu aptek po wszystkich miastach, nietylko w Królestwie, lecz i w guberniach wewnętrznych Cesarstwa. — Zbieranie danych powyższych ma na celu uregulowanie opodatkowania aptek.

Rada warszawskiego T-stwa higienicznego postanowiła zwrócić się do zarządu miejskich w Królestwie z prośbą o zachowanie w środku każdego miasta kilku placów, odpowiednich na zakładanie w przyszłości skwerów i ogrodów dla zabaw dziecięcych.

WIADOMOSCI RÓŻNE.

Ministerjum skarbu, jak piszą dzienniki petersburskie, zajęło się opracowaniem projektu opodatkowania fabryk i zakładów przemysłowych na rzecz szkół początkowych dla małoletnich robotników.

Ministerjum spraw wewnętrznych, według pism petersburskich ma zamierzać wprowadzić pewne zmiany w przepisach ubezpieczeniowych. Z ruchomości, obowiązkowo ma być ubezpieczane zboże w stertach i stodołach.

Wobec zwyżki cen drzewa, wywołanej wprowadzeniem ochrony leśnej, szacunek budynków drewnianych przy ubezpieczeniach będzie powiększony.

Pieniądze uszkodzone. Wydano rozporządzenie, aby wszystkie kasy gubernjalne i powiatowe oraz kantory i oddziały banku państwa przyjmowały monety srebrne przedziurawione, lub uszkodzone w inny sposób, wypłacając: za rubla — 65 kop., za pół rubla — 32 kop., — za 25 kop. — 16 k., za 20 kop. — 6 kop., — za 15 kop. 4 1/2 kop., za 10 — 3 kop., i za 5 — 1 1/2 kop.

Nowe przepisy przeciw pijanństwu biurowemu, jak zapewniają gazety rosyjskie, wkrótce zostaną ogłoszone. Na mocy tych przepisów karane będą osoby, zachowujące się niestosownie w licznym towarzystwie pijackim w miejscach publicznych. Publiczne picie wódki na ulicach podlegać będzie również karze: pieniężnej do 50 rubli — lub aresztowi 5-dniowemu.

KORESPONDENCJE.

Lipno.

(Brak kapieli. — Niemoc straży ogniowej. — Asekuracja kościoła. — Nowa moda. — Budująca się świeża ulica i t. d.)

Każda rzecz, powiadają ludzie, ma stronę odwrotną. Nie uad to słuszniejszego. To też nie zadziwi to czytelnika, gdy oznajmię mu, że i nasze efektywne miasto podlega niektórym najistotniejszym brakom.

Przedewszystkiem tedy zauważyć muszę, iż latem nie mamy gdzie wykąpać się i orzeźwić grzeszne nasze ciała. Nie wynika to ztąd, iżby Lipno nie posiadało wody: owszem jest tu jaka taka rzeczulka i obszerny zarosnięty staw. Całe więc nieszczęście, że nie możemy się zdobyć na jakąś energiczną rękę, któraby oczyściła ze dwa przynajmniej miejsca na naszej rzeczulce i przeznaczyła je na wyłączone kąpiel dla mężczyzny i kobiet.

Wobec takiej piosenki kąpielni się, gdzie tylko możemy, a najwięcej przy dwóch szosowych mostach, z których jeden znajduje się pośrodku miasta, a znowu drugi tuż przy jego murach. — No! a że to jest nader wstrętnem i nie budującym, łatwo przewidzieć. Co jednak mamy czynić! Nieraz zmąszeni jesteśmy przejeżdżać lub przechodzić przez rzeczony mosty. Więc zakryjmy oczy i nie patrzmy na bezwstydną i niezemnie skropowaną gawiedź.

Oprócz omawianych kąpielowych terenów można jeszcze pomyśleć o jakichś kilku przywoitych łązienkach. Doprawdy, gdyby je urządzono w odpowiednim miejscu i z właściwym komfortem, miałyby one nie małe powodzenie. Odwagi tedy obywatelu lipnoński! Łuaczej, wyręczyć cię może pierwszy lepszy żydowski kupiec, bądź wszakże pewnym, iż wówczas atracyz podwojnie.

Nie świętniejszej renomy używa i nasza straż ogniowa. Niedawno jeszcze lipnowiacy szczyliłi się nią na wszystkie strony, a dziś już patrzą z boleścią na jej agonję.

i wyczekiwać nieuniknionej katastrofy śmierci. Jakiż więc nasza straż spoczywa już na łożu śmiertelnym. To chyba farsa... akurat! Trzeba być ślepym, iżby nie zobaczyć ciężkiej niemocy naszej najdroższej. Przetnijmy toczącą i ohydą prywatą, przygotujmy z kilka przynajmniej dawek zamtowania dobra publicznego, a rzeczy same się naprawią. Ach, ta prywatna, ten szeszur prowincjonalny!

Chwalebnie uczynił ksiądz dziekan Trejdosiewicz, iż asekurację świeżo odrestaurowanego kościoła podniósł z 3,400 na 5,000 rubli, obok tego ubezpieczył go jeszcze w towarzystwie Warszawskiem na 20,000 rb. — Świątynia bowiem z trzech stron otoczona jest szalenie najrozmaitszymi budynkami, które w czasie katastrofy zgotowałyby jej bolesne nieszczęście i długo może nie pozwoliłyby jej dźwignąć się z upadku.

Dalej, nie umiemy też korzystać z następujących się okazji, by zasilić skromne fundusze naszego miasta. Od kilku lat mamy resursę, która w małym partykularzu stanowi jest zgnębioną, a do której należy pokazywać cyfra i obywateli wiejskich. Otóż ci ostatni, spędzając drogę chwile w rzeczonym przybytku, trzymają się fatalnej mody, czy też dziwnego tonu: najczęściej rumaki swe pozostawiają na ulicy, tamując wolny przejazd i nie szanując własnego dobra. Czy zatem my lipnowiacy, w imię ochrony przed zimnem lub upałem, zarówno samych stągretów, jako i nie niewinnych koni, nie powinniśmy postarać się, by podobni wybrednie nie za swoje upodobania, płacili na korzyść miasta jakiś podatek? Gdy tracą już na tej nowej modzie właściciele zajazdów, to my ojcowie miasta korzystajmyż z narzucających się nam pięciokopiejówek.

W końcu zaopracować mi jeszcze wypada, iż miasto własnym kosztem brukuje ulicę do koszar wojskowych, pobudowawych na Piaskach. Wartość zatem koszar znacznie się powiększy. Sądzę przeto, iż właściciel tychże sierpski izraelita, bardzo jest kontent z takiej manipulacji, jak również i mieszkańcy przedmieścia, przez które nowa ulica dąży ku koszarom. Za to zrozpaczeni są ci wszyscy, którzy zmuszeni są przejeżdżać bezprzekładnie pokaleczoną szosą i po chwiejącym się oddawna moście na drodze do Skępego.

Jaki tam lada chwila zdarzyć się może wypadek, to trudno przewidzieć! Nie zasypiajmy więc gruszek w popiole, bo będzie kuku...
Kab.

TYDZIEŃ POLITYCZNY.

Może to początek? Może sprawdza się przepowiednia daleko widzących polityków, którzy już przed kilkunastu laty wieścili, że prędzej czy później nastąpić musi walka dwóch ras: białej i żółtej o dobra tego świata, o opanowanie globu ziemskiego. — Jeszcze przed kilkunastu laty Wilhelm II wołał: „Indy Europy strzeżcie swych dóbr, od kogo? od rasy żółtej, która ilością przeważa rasę białą. — Wielu fantastycznych polityków przeczuwa, że prędzej czy później musi nastąpić wylew tej rasy, która w pierwotnych granicach swych nie będzie się mogła pomieścić i musi zrobić najście na posiadłości innych ras. — Kto zwycięży? Wszelkie dane są za rasą białą, tymczasem przynajmniej, rozum i inteligencja zwyciężają liczbę. — Jakkolwiek będzie, to co się dzieje obecnie w Chinach, zapowiada do pewnego stopnia walkę Europy, rasy białej z narodem żółtym. Cóż się takiego dzieje? Właściwie nie jest dość ściśle wiadomem, co się dzieje, bo przetrwane w kilku punktach druty telegraficzne nie donoszą wszystkiego tak, jak oczekuje tego publiczność europejska. Dochodzą więc wieści o spalaniu wszystkich świątyń chrześcijańskich, o podpaleniu domów, o mordowaniu europejskich, a nawet o zamordowaniu posła niemieckiego, jeżeli nie kilku posłów. — Te ostatnie wiadomości nie sprawdziły się, w każdym razie ambasady europejskie w Pekinie zostały zamknięte i otoczone wojskami chińskimi, które zarazem strzegą bram miasta przed najściem wojsk europejskich.

Tymczasem Europa, Ameryka i Japonia wysyłają dość znaczne siły w granice państwa Niebieskiego dla obrony swych poddanych. Anglja wysłała wojska indyjskie, Francja z Tonkinu, Niemcy i Ameryka przygotowują gwałtownie w tym celu okręty dla przewożenia swych wojsk. Działanie Europy ma być solidarne i obecnie toczą się układy pomiędzy gabinetami w sprawie chińskiej. Państwa dążą do tego, aby przy rozprawie z Chińczykami, pokój pomiędzy ludami Europy nie został zakłócony, aby została utrzymana równowaga mocarstw

w Chinach. — Działanie ma być solidarne, ale żadne państwo, nie chcąc silić się na siebie całej nienawisci ze strony Chin, nie chce się podjąć inicjatywy w poskromieniu sekty Wielkiego Kulaka. Państwa te czują, że właściwie należałoby podjąć obronę swych poddanych, ale jednocześnie nie chcą się zbyt narażać na walkę z Chinami, bo każde z nich ma tam jakieś swoje interesy. Rosja, która w ostatnich latach zyskała znaczny wpływ w Chinach, nie chciała by go obecnie stracić, podejmując akcję wrogą rasie żółtej, inne państwa również wymawiają się od wzięcia na siebie roli kierownika. Zobaczymy, co będzie w przyszłym ciągu, może będą zmuszone do podjęcia rzuconej sobie rękawicy. Tymczasem rozpoczęła się już na ziemi chińskiej krwawa walka. Międzynarodowa flota pod dowództwem admirała rosyjskiego Dobrowolskiego zdobyła forty Taku i Tientsinu. Forty zostały zajęte, przyczem padło kilkudziesięciu żołnierzy ze strony europejskich. Chiński magazyn prochu wyleciał w powietrze, a podobno dwa okręty angielskie, uszkodzone przez działą chińskie, pograżyły się na dno morza. — Zajęcie tych fortów jest pierwszym zwycięstwem połączonych sił morskich europejskich, a zdobycie Taku i Tientsinu położą pewnie kres działaniu w tych stronach wojsk chińskich. Jakkolwiek rozwiną się sprawy chińskie, czy zaburzenia zostaną narazie przytłumione, czy wypadki rozwiną się na tak wielką skalę, że cały świat zmuszonym będzie przyjąć udział, obecnym dążeniem państw europejskich jest jaknajszybze zgnębienie sekty bokserów, złożenie z urzędu cesarzowej rejentki, powrót na tron młodego cesarza, który skłania się ku pewnym reformom, przy utrzymaniu status quo w Chinach. Na razie państwa europejskie nie myślą o podziale Chin, boją się obecnie przystąpić do tak niebezpiecznej operacji. Ostatnie wiadomości są już bardzo uspakajające: wojska lądowe europejskie pod dowództwem angiela Seymura po gorącej utarczce, zajęły obecnie Pekin.

W Afryce przez ten tydzień nie wiele się zmieniło. Wojska angielskie, chociaż wolno, posuwają się wciąż w głąb Transwaalu, Burowie odступują coraz dalej, co raz dalej prezydent Krieger przenosi swą stolicę.

Z czasopism.

Dom Mickiewicza w Konstantynopolu. „Czas” otrzymał następującą odezwę: Do dziś dnia istnieje tutaj miła i droga pamiątka — dom, w którym mieszkał i umarł Adam Mickiewicz, co też objaśnia umieszczona nad bramą wchodową tablica pamiątkowa.

Obecna właścicielka domu, p. Ratyńska, zmuszona okolicznościami, chce go sprzedać, a jeżeli dom ten przejdzie w obce ręce, nieumiejące lub niechzące szanować na szęć tak cennej pamiątki, przepadnie ona na zawsze. Towarzystwo polskie wzajemnej pomocy i dobroczynności w Konstantynopolu, istniejące od roku 1885, czyni wszelkie starania w celu nabycia tego domu, ponieważ dotychczas nie posiada stałej siedziby na zebrania, tudzież na umieszczenie biblioteki i przytulku dla biednych rodaków — lecz stoi temu na przeszkodzie mała liczba niezamożnych członków. Koszty potrzebne na nabycie tego domu wynoszą 10,000 franków. Towarzystwo nieposiadające tej stankowo niezbyt wielkiej sumy, odzywa się zatem do patryotycznej ludności polskiej z gorącą i serdeczną prośbą: ażeby w drodze dobrowolnych składek raczyła poprzeć jego usiłowania i zebraniem potrzebnego funduszu przyczyniła się zarówno do uratowania cennej pamiątki, jak wspomnienia biednych rodaków, żyjących w Konstantynopolu. Wszelkie datki na ten cel przyjmuje się pod adresem: Le Rev. Père Nicolas Kiefr, cure de l'église St. Marie à Constantinople (Pera). — Z Towarzystwa polskiego wzajemnej pomocy i dobroczynności w Konstantynopolu. — M. Misurski, prezes.

„Wzzechświat” nr. 22-gi poświęcony Wzzechniocy Jagiellońskiej, zawiera artykuły: Nauki ścisłe i przyrodnicze w dawniej Akademii Jagiellońskiej; Doktorowie honoris causa, mianowani w pięćsetną rocznicę Akademii Jagiellońskiej.

Nowe książki i wydawnictwa. Wycieczki po kraju, napisał Al. Janowski. Tom II. Opasów, Ujazd, Klimontów, Ossolin, Sandomierz. Warszawa 1900 r.

Skład główny w księgarni Jana Fiszera. Cena kop. 60.

Pobudzanie i zachęcanie do wycieczek zbiorowych dla poznania kraju, uważamy za bardzo pożądane, za inicjatywę prawdziwie obywatelską. O ile lubimy w ogóle podróżować za granicę, o tyle nie lubimy wyruszać z domu dla poznania swego kraju. To też wielu ludzi nawet wykształconych zna miasta i miejsciny w Niemczech, we Francji, a nie wie o miejscowościach w kraju, zasługujących na uwagę. — Wiele osób nie wie, nie słyszało nic o starożytnych miastach naszych, w których nieraz mieści się tyle pamiątek i wspomnień dziejowych. Obecnie zauważać się daje prąd w kierunku wycieczek po kraju, czemu z całego serca należy przyklasnąć.

Wielką pomocą w tym względzie będzie książka p. Janowskiego, której nagłówek wypisaliśmy u góry. Autor zebrał i uporządkował systematycznie wszystkie wiadomości, dotyczące się ładniejszych okolic naszego kraju, tak pod względem historycznym, jak i opisowym. W tej drugiej autor szczegółowo opisuje okolice Sandomierza, słynne ze swego pięknego położenia i pamiątek historycznych. Książka bogato ilustrowana ładnymi zdjęciami widoków, gmachów i pomników, wraz ze szczegółowym opisem, zasługuje na wielkie rozpowszechnienie.

W dalszym ciągu autor weźmie zapewne pod uwagę okolice Płocka i nasz gród starożytny, ku opisowi którego służyć mu będą liczne wydawnictwa pomocnicze.

Pamiętna książka Łomżyńskiej gubernji na 1900 god. (Książka podręczna g. łomżyńskiej na r. 1900. Łomża 1900.

Wydawnictwo to należy do lepszych tego rodzaju wydawnictw, które corocznie powinny wypuszczać w świat zarządy gubernialne. Książeczka gub. łomżyńskiej odznacza się pięknym układem, dobrym drukiem na ładnym papierze, dobrymi odbitkami rycin, a i treść jej jest ciekawszą od innych tego rodzaju pamiątników. Prócz części kalendarzowej (święci kościoła katolickiego w języku polskim) i informacyjnej o składzie zarządu wszystkich wydziałów g. łomżyńskiej, książka zawiera wiele wiadomości statystycznych o stanie gubernji pod względem rolniczym, przemysłowym, handlowym i szkolnym, a także część czysto literacką, mianowicie kronikę miejscową miejską i prowincjonalną, ważniejszych zdarzeń i wypadków w r. 1899.

W końcu znajduje się opis cmentarza katolickiego w Łomży, na którym jak wiadomo, leżą dwie nasze znakomitości: słynny przyrodnik Jakób Waga (1800—1872), którego setną rocznicę urodzin obchodzić będziemy w lipcu r. b. i Feliks Bernatowicz (1786—1838) autor słynnych powieści Pojaty, „Nałęcz”, redaktor „Dziennika Powszechnego.” Wogóle książeczka gub. łomżyńskiej wyróżnia się dodatnio wśród innych, bo daje materiał zajmujący, dobrze obrobiony i uwzględniwszy stosunki miejscowe.

Wydaniem książki zajmował się p. G. W. robjow, znany zbieraczabytków starożytnych u nas i historyk miejscowości, opisuje w dziennikach rosyjskich.

KRONIKA HANDLOWA.

Sprawozd. Domu Roln. B-ci Wolbner, Barczak i Ska w Płocku. 22 czerwca. Na targ dzisiejszy dowieziono ok. 240 korcy różnego ziarna, a mianowicie: pszenicy 150 korcy, żyta 50 korcy, jęczmienia 100 korcy, owsa 50 korcy, gryki 100 korcy i rzepaku letniego 100 korcy. Z powodu małego dowozu i wycieczek miejscowych, ceny były dziś wyższe. Placowo względnie do jakości żyta: za 210 f. od 5.25, do 5.40 za 210 f. żyta 1.40, 4.35 za 230 f., jęczmienia pastowego 3.75—4.00, 210 f., owies od 2.55 do 2.70 za 210 f., od 0.00 do 0.00 za 210 f. groch 0.00, 0.00.

Gdańsk. 22 czerwca. Tendencja na cenach pszenicy i żyta zwykłych.

Warszawa. 19 czerwca. Ceny pszenicy: placowa st. Praga kolei terespolskiej w ładach w wagonach wycich, według notowań domu handlowego Włocławskiego—Włodzimierska 21). Za podwójne kopce: Pszenica krajowa wyborowa 93—95, 95—97, dnia 86—92, posładnia 77—82. Za krajowe wyborowe 77—78, średnie 75—76, posładnia 68—75. Owies krajowy 72—78. Groch polny wazony 86—93. Usposobienie żyta w ładach w wagonach (Targ zbożowy na placu Witkowskiego). Placowo za żyto wyborowe 4.60 za kotłowe 4.50, 5.70. Jęczmienia 3.90—4.20. Owies 3.20.

Gielda. Notowania papierów. Renta państwowa z 1864 r.—310,— z r. 1866—265,— Promisza szlachecka 5—206.50.

Łomża. 22 czerwca. Pszenica 5.00—5.40, 4.00—4.20, jęczmienia 3.70—4.00, owies 3.50—3.80, gryka 3.80—4.50, rzepach 5.20—6.00, ota 1.60—2.00.

Towarzystwo Łowickie
Przetworów chemicznych i nawozów sztucznych
ZARZĄD: Warszawa, Włodzimierska 22
AGIENTURY:
W-ni B-cia Wolbner, Barczak i Ska w Płocku
W-ni B. Wiśniewski w Ciechanowie,
J. Makomski w Mławie,
Markiewicz w Wyszogrodzie,
Władysław Chojnowski w Ostrołęce.
Poleca: Superfosfaty, Żule fosforowe łowickie, Gips fosforowy łowicki i inne nawozy sztuczne. Na ładane cenach.

Pocziwym kolegom sw. p.
ERAZMA CZERMIŃSKIEGO
za ich pamięć o duszy nieboszczyka i miłość braterską dla niego, a krewnym i znajomym za udział w habożeństwie wyraża serdeczne BOG ZA-
PŁAĆ MATKA

OGŁOSZENIA.

Dyrektor Szkoły Handlowej założonej przez **F. F. LASKUSA** w Warszawie, Koszykowa 9 niniejszem ogłasza, że **wstępne egzamina dla nowowstępujących uczniów do klas przygotowawczych młodszego i starszego oddziałów do I i II specjalnych klas, będą rozpoczęte z dniem 15 (28) maja 1900 r., powakacyjne zaś z dniem 20 sierpnia (1 września) r. b.** Szkoła korzysta ze wszystkich praw przysługujących pozostałym na służbie jak również uczniom Rządowych Handlowych szkół i pozostaje pod kierunkiem Ministerjum Finansów. Prośby o przyjęcia przyjmuje osobiście Dyrektor szkoły każdodziennie od 9 rano do 1 pp., oprócz niedziel i dni świątecznych.

Młody człowiek z kilkoletnią praktyką, z znanych wzorowych gospodarstw poszukuje posady rządcy dóbr od 1 lipca. **Wiadomość w redakcji.**

DO SPRZEDANIA
Dom w Płocku z obszernym placem frontowym. **Wiadomość u p. Adama Załęskiego** wydział hipoteczny.

Para koni bulanych, młodych, wyjazdowych, brzożych jest do sprzedania. **Wiadomość w Świeszewku, st. kolej. Świerże** (dr. Nadwiślanska).

EKONOM zdolny, katolik, żonaty, z Prus 14 dniach poszukuje miejsca zaradcy. **Wiadomość w Redakcji.** Na żądanie może złożyć kaucję.

UCZEŃ potrzebny jest do apteki Gościńskiego w Płocku.

Skończony gimnazjalista poszukuje kondycji na wieś, na wakacji. **Wiadomość u naczelnika biurorekcji** szczegółowej płockiej.

BICIA z fabryki FRANASZKA, w wielkim wyborze poleca Skład win **ORITZA LEWENSTEINA** w Płocku. Beztłki obce do 10 rolek za połowę ceny;

ROWERY FRANCUSKIE f. Peugeot'a z wielkim wyborem dodatków rowerowych. Sprzedawca Skład mebli **W. APFELBAUMA** w Płocku. Sprzedawca za gotówkę i na raty.

"ROMANA" Magazyn Kapeluszy Damskich. Modele paryżskie i fasony krajowe. WYBOR KWIATÓW SZTUCZNYCH. Grodzka N. 47, dom p. Adlera (dawniej Żaluskiego).

Brochocki SKLEP WYROBÓW TABACZNYCH. Poleca świeżo nadeszłe papierosy obstalunkowe „Prawdzic” i inne w gatunkach wybranych.

W MAGAZYNIE **A. Wagner** w PŁOCKU. Otwiera od dnia 1 Lipca posadza kasjerki.

Vitrauphanies

francuzkie naśladowane w zupełności szyby różnokolorowe oraz latarnie acetylenowe uliczne i wielki zapas karbidu, po niższej o połowę cenie otrzymał skład mebli **W. APFELBAUMA** w PŁOCKU.

Magazyn A. Wagnera w PŁOCKU.

Poleca nesesery podróżne toaletowe i podróżne kuchenne, kucharki naftowo-żarowe „PRIMUS”, kucharki benzynowe i spirytusowe, oraz hamaki, szpicruty, i sztyki, bicze węgierskie i inne.

Jest do wydzierżawienia ogród owocowy należący do **Towarzystwa Dobroczyńności. Wiadomość w Kanc Towarzystwa.**

130 SKOPÓW

jest do zbycia w **Siecieniu**, do wyboru z gromady. **Poczta Płock.**

BILANS

Płockiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

w dniu 1 (14) maja 1900 roku.

Stan czynny.	
Kasa	12240,49
Skup weksli z dwoma i więcej podpisami	941786,55
zabezpiecz. hypot.	115400,—
Inkasso	14392,45
Bank Państwa	3587,30
Korespondenci	—
Loro	5304,72
Nostro	25204,17
Różni za zaliczenia na papiery % gwarantowane	3500,—
niegwarantowane	7300,—
Rachunek czekowy zabezpieczony weksłami	5904,25
Zastawy	21050,—
Depozyty	47250,—
Kupno i sprzedaż komis. papierów %	1864,32
Ruchomości	939,65
Koszty organizacyjne	463,08
Urządzenie lokalu i skarba	182,40
Koszty handlowe	5742,08
Weksle protestowane	3970,—
Sumy przechodnie	12962,18
Papiery procentowe	298,—
	1229341,64

Stan bierny.	
Kapitał zakładowy, składający się z 10% wkładów członków	16448,—
10% udziały do zwrotu	2020,—
Kapitał rezerwowo	3567,85
Redyskonto weksli w Banku Państwa	53291,76
w innych bankach	194663,81
Korespondenci	—
Loro	20944,44
Nostro	15035,69
Różni za depozyty	47250,—
zastawy	21050,—
Lokacje	579073,44
Rachunki czekowe: siedmiodniowy	68603,37
za okazania	162,70
Procent, prowizja i komis.	40776,21
Kaucja kasaiera	1000,—
Kasa p. r. n. o. s. c.	1795,30
Sumy przechodnie	7218,35
Dywidenda za r. 1898	673,98
Dywidenda za r. 1899	7428,82
Zyski i straty	301,12
	1229341,64

Br. WOLIBNER, BARCZAK i S-ka

W PŁOCKU.

jako wyłączni reprezentanci na gubernię Płocką największej w świecie fabryki maszyn żniwnych „Deeringa” w Chicago, zatrudniającej obecnie przeszło 9500 robotników, mają zaszczyt polecić pochodzące z tej fabryki **Żniwiarko-wiązalki, Żniwiarki i Kosiarki.**

Maszyny żniwne Deeringa wyróżniają się nadzwyczaj trwałą a przytem prostą konstrukcją i znakomitem działaniem, zaś zastosowaniu antyfrakcyjnych, łożysk rolkowych i kulkowych, zmniejszających roboczy opór maszyny do możliwych granic, wymagają ze wszystkich stron najmniejszej siły napędzającej.

Żniwiarko-wiązalka Deeringa na konkursach zagranicznych, jak również i na konkursie urządzonym przez Ziemstwo guberni Ekaterynosławskiej w Biedarowce 21 Lipca 1899 r., współzawodnicząc z maszynami największej znanych fabryk amerykańskich, odznaczoną została najwyższą nagrodą:

MEDALEM ZŁOTYM.

Żniwiarka Deeringa była jedyną, która na Wszechświatowej Wystawie w Chicago otrzymała odznaczenie, urzędowe zaś sprawozdanie komisji, brzmi dosłownie:

„Z powodu nadzwyczaj małego oporu jaki w robocie przedstawia, prostoty konstrukcji, dogodności prowadzenia, jako też doskonałości wykonywanej przez nią roboty, żniwiarka „IDEAL” zasługuje na pierwszeństwo pomiędzy wszystkimi, jakie się w dobie obecnej znajdują.”

Rok ubiegły, który się zaznaczył nadzwyczaj niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi, był najlepszym probierzem użyteczności i wartości żniwiarek, gdyż, skutkiem nadmiernej wilgoci, zboże było wszędzie pochylone, w wielu miejscach nawet zupełnie wyległe, zadanie więc żniwiarki bardzo było utrudnione. — Jeżeli, pomimo tych nader trudnych warunków, żniwiarki Deeringa wyszły w roku zeszłym wszędzie zwyciężko, a świadczą o tem świadectwa Klientów, to wyższość maszyn żniwnych Deeringa nad innymi systemami żadnej zdaje się nie ulegać wątpliwości.

Specjalne zalety żniwiarek Deeringa są:

- 1) Łatwe podnoszenie stołu i ztąd wielka łatwość przewozu.
- 2) Wygodna i dobrze zastosowana dźwignia do pochylania.
- 3) Nadzwyczaj mały opór, skutkiem zastosowania rolek i kulek antyfrakcyjnych.
- 4) Ramiona samograbu nader łatwo dają się przestawiać, skutkiem tego wielka czystość roboty na polu.
- 5) Samozatraskujące się przyrządy do podnoszenia i opuszczania.
- 6) Doskonałość konstrukcji i działania rozdzielaczy.
- 7) Nadzwyczajna łatwość regulowania wielkości garści.

Pomimo to fabryka Deeringa nie ustaje w zabiegach, aby maszyny swoje doprowadzić do możliwie najwyższej perfekcji i doskonałości, zaopatrzyła maszyny żniwne na rok bieżący w ważne i bardzo praktyczne ulepszenia, z których w żniwiarce są najważniejsze:

- 1) Łańcuch składa się teraz z ogniw mocniejszych od używanych w żniwiarkach dawniejszych.
- 2) Przyrząd tnący został ulepszony w ten sposób, iż sztanga nożowa wspiera się obecnie na płytkach frykcyjnych, które po użyciu na jednej stronie mogą być odwrócone na drugą.
- 3) Ulepszono podnośnik przez dodanie nowej podpory.
- 4) Ostona do rolek od grabi została na obydwóch końcach rozszerzoną, skutkiem czego słoma nie może się dostawać na kładkę dla ramion samograbu. W tym samym celu dodano też do ostony nową ściankę.
- 5) Dużą ostoną zabezpieczono osadę ramion grabi w ten sposób, że słoma do nich dostać się już nie może.
- 6) Część C. 341 została nieco zmienioną tak, że spadek z kładki ramion samograbu został usunięty.
- 7) Na połączeniu ramion grabi z deseczką grabiową dodano kawałek blachy żelaznej w ten sposób, że przy podnoszeniu się ramienia, słoma nie może się za niem ciągnąć i ztamtąd spadać na osadę.
- 8) Nastawisz grabi C 371 zaopatrzone w sprężynę, skutkiem czego powraca on prędzej na swoje miejsce.
- 9) Przednia pokrywa do noży jest obecnie przytwierdzona dwoma nitami, zamiast jak dawniej jednym.

Specjalne zalety kosiarki

- 1) Szeroka, pewna podstawa.
- 2) Sztaba palcowa unosi się tuż nad powierzchnią łąki.
- 3) Poziome położenie wału transmisyjnego.
- 4) Zastosowanie rolek i kulek antyfrakcyjnych do wszystkich łożysk.
- 5) Targaniec wyrobiony ze stali i mosiądzu, złożony jest z dwóch części.
- 6) Wyborna dźwignia pedałowa, której wartość jest wprost nieocenioną.
- 7) Wszystkie części składowe wyrobione są wyłącznie ze stali, kuto-łanego i kutego żelaza.
- 8) Płytki palcowe ząbkowane i płytki podtrzymujące noże, są też stalowe.
- 9) W ciągu pięciu sekund można wyjąć sztangę nożową.
- 10) Łyżwa daje się naciągać, w skutek czego linję nożową utrzymać można zawsze we właściwym położeniu.
- 11) Silne i pewne zabezpieczenie, które pozwala puszcząć w ruch maszynę zaraz z miejsca, nawet w gęstej trawie bez potrzeby cofania maszyny.

Powyższe wyliczone techniczne zalety posiadają pierwszorzędne znaczenie i one to stanowią przyczynę wyższości maszyn Deeringa i dostatecznie wyjaśniają wszechświatowe uznanie, jakie sobie zdobyły.

Znaczny zapas części zapasowych do wszystkich maszyn żniwnych Deeringa znajduje się zawsze u nas na składzie. Szczegółowe, ilustrowane opisy maszyn Deeringa w języku polskim przesyła się na każde żądanie odwrotną pocztą.

Żniwiarki kosiarki Deeringa z jednokową dokładnością i precyzją pracują na łąkach, łąkach, łąkach i łąkach.

W sezonie ubiegłym nie tylko że wszystkie przez nas z fabryki Deeringa sprowadzone żniwiarki, i kosiarki, zostały sprzedane, ale nadto znaczna część późno otrzymanych zamówień nie mogła być wykonaną, najwcześniejsze przeto zlecenia są pożądane.

W dom. GUMOWO, st. Ciechanów, do **SPRZEDANIA**

około 100 skopów zdalnych do chowu rasy **RAMBOUILLET.**

MAJĄTEK

włók 12, zagospodarowany, odseparowany do sprzedania

Wiadomość na miejscu w **Nuzewku** pod **Ciechanowem.**

NAUCZYCIEL

potrzebny na kondycję roczną od 1-go września w celu przygotowania chłopczyka i dziewczynki do kl. I-jej gimnazjum. Zgłaszać się listownie do właściciela folwarku Rycharcice p. Lasockiego — st. p. Bielsk.

LETNIE MIESZKANIA

Pozostały jeszcze do wynajęcia w Tokarach dwa domki po 2 mieszkania—za cenę bardzo przystępną. Bliższe szczegóły na miejscu, lub w księgarni W-go Gutkowskiego w Płocku.

W PŁOMIACH

Sprzedawca tryków czystej krwi **RAMBOUILLET**

już się rozpoczęła. Cena, 50, 60, 70 rb. za sztukę oprócz kilkunastu okazów daleko droższych, przeznaczonych dla zarodowych owczarni.

Adres dla listów i telegramów **Dobrzyń nad Wisłą** **B. Pruski.**

Mieszkanie

do odstąpienia trzy pokoje, przedpokój i kuchnia od 1 Lipca ul. Królewiecka, dom p. Lesińskiej.

Wiadomość w **Towarzystwie Kredytowym Miejskim** u sekretarza.

Francuzka

z dobrem świadectwem poszukuje miejsca do małych dzieci.

Adresować: **Płock, Gulczewo M-Ile Marcus.**

Przyjmuje zamówienia na bale,

wesela, zabawy muzyk **J. Kamiński**, ul. Tumska, dom rządowy, obok gimnazjum żeńskiego.

SKRZYPCE I FORTEPIAN lub cała orkiestra na żądanie.

**APTEKA
J. SZYMAŃSKIEGO w Płocku**

POLECA:

Wszelkie wody mineralne naturalne tego-
rocznego czerpania. Przetwory Ciechociń-
skie jako to: szlam, ług i solankę gazowa-
ną. Wody mineralne sztucznie przygoto-
wane na wodzie destylowanej. Kefir. Ku-
mys. Utrzymuje stale

Limfę ospową — krowiankę znaną ze swej
dobroci. Leczącym się elektrycznością u-
działa **maszynki elektrycznej** o prądzie
stałym **STÖHRERRA**.

WIELKA WYGODA

Przy zamówieniu za zaliczeniem
pocztowym różne wyroby **perfu-
meryjne** ze składu

St. Petersb. Techno-Chemical. Laborat.

w **WARSZAWIE**
NOWY ŚWIAT 37.

od rb. **5**, kosztu przesyłki nie do-
licza się. Na składzie posiadamy
najlepsze wyroby perfumeryjne
krajowych i zagranicznych fabryk.

CENY BARDZO UMIARKOWANE.

Polecamy najlepsze środki prze-
ciw wypadaniu włosów, farbę do
włosów. Środki przeciw piegom, li-
szajom twarzy, szczy i rąk. Środki
dla udelikatnienia i odświeżenia twa-
rzy, rąk, środki do zębów, zagra-
niczne perfumy, ekstrakt na tuty
różnych zapachów.

Zamówienia wykonywa się punktualnie.

Dominium Dulsk

g. Dobrzyń nad Drwęcą

gub. Płocka, pow. Rypiński sprzedaje

75 tryków rasy RAMBOUILLET

Zadatkowane zamówienia listowne w
miarę możliwości uwzględniane będą. Od-
stawa do stacji kolei i statku.

**MASZYNY ŻNIWNE
WALTER A. WOOD'A**

w Hoosick - Falls (Ameryka).

Wszelkowiata sława i bezsprzecznie największe rozpowszechnienie maszyn Walter A. Wood'a, zwi-
szcza w całej środkowej i północnej Europie, gdzie warunki pracy najbardziej zbliżone są do maszyn,
pewną miarę pożytku i wartości tych maszyn dla gospodarstw u nas. Najwyższa liczba w kraju działających
żniwiarek i kosiarek Wood'a, wzrastająca z każdym rokiem sprzedaż oraz bez wyjątku korzystne opinie
mał wszystkich P. P. nabywców, z pracy często kilkunastoletniej, dowodząc ostatecznie praktyczności systemu
powinny usunąć wahanie i ułatwić wybór dobrej maszyny z pośród wyrobów wielu fabryk. Uważając za ob-
teczne w tych warunkach wyszczególnianie wszystkich zalet, pozwolimy ograniczyć się na tem miejscu zają-
czeniem tylko najgłówniejszych właściwości, i polecamy

OSTATNIE MODELE:

Celująca prostota trybowego mechanizmu. Niema łańcuchów transmisyjnych. Doskonała równo-
czyni zbytecznymi przodki. Przyrządy tnące na linii koła biegowego — bezpieczeństwo pracy. Łatwość
zmiany części, najlepsze materiały do wyrobu — tania renowacja. Podwójne noże: gładki i ząbkowany
twardych, suchych zbóż)

KOSIARKA „NEW STEEL MOWER”

tylko 4 tryby.

ŻNIWIARKI

New Reaper

Light Reaper

2 — 4 konna, lecz wyjątkowej mocy, trwałości i
prostoty budowy. Polecamy szczególnie na lubi-
ny, bobiki i t. p.

Jedna z najlepszych maszyn na 2 średnie konie.
Mechanizm szczelnie zamknięty. Idealny sam-
grab.

Wyłączni przedstawiciele na Królestwo Polskie

TADEUSZ KOWALSKI i A. TRYLSKI

w WARSZAWIE, MIODOWA № 4.



Vin de Saint-Raphaël

rekomenduje się jako toniczne, wzmacniające i pomagające
trawieniu.

Broszura d-ra de BARRE

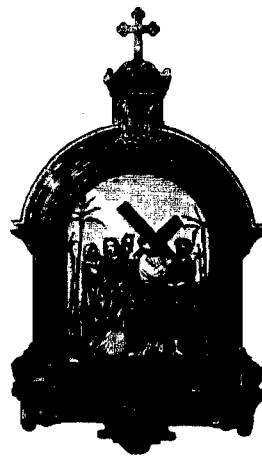
o winie St. Raphaël jako o pożywnym, wzmacniającym i leczniczym
środku, wysyła się na żądanie.

SMAK JEGO JEST WYSMIENITY.

Konserwuje się sposobem Pasteura.

Ostrzega się przeciw podrabianiom.

Compagnie du Vin de SAINT-RAPHAEL
Valence, Drome, France.



NOWO-OTWORZONY

Zakład Artystyczno-Kościelny

Filia Poznańska

pod firmą

J. SZPETKOWSKI i S

w WARSZAWIE, Aleje Jerozolimskie № 4.

Poleca się do: budowy ołtarzy i ambon, renowacji kościo-
łami posiada na składzie z własnej fabryki Stacje Męki, Panie-
puktorzebie z masy mozaikowej artystycznie wykonane w
itych stylach i wielkościach, 7 iże masy figury Świętych
skich oraz chrzcielnic. Wielki wybór: ornatów, kap, baldach-
chorągwi, lichtarzy, kandelabrow, szrandoli, krzyży ołtar-
i procesjonalnych, dzwonki harmonijne i t.p.



MAŁECKI

NAJSTARSZA W KRAJU FABRYKA

FORTEPIANÓW I PIANIN

w **WARSZAWIE**

17. Krakowskie - Przedmieście 17.

Drukarnia K. Miecznikowskiego w Płocku

wykonywa wszelkie roboty dzielowe, tabelaryczne i nutowe, oraz
ilustracje i roboty kolorowane po cenach bardzo przystępnych.

BIURO UNGRA Aleja Jerozolimska

(róg Marszałkowskiej)

Stale posiada na składzie Meble nowe i używane.

Wielki wybór Mahoni. Ceny niskie.

WYSMIENITE

i
udelikatniające

MYDŁO TATRZAŃSKIE

WYŁĄCZNA WŁASNOŚĆ
WARSZAWSKIEGO LABORATORJUM CHEMICZNEGO
Z ZAPACHAMI

Fijolka, Konwali, Buk, Tatra i Róży

Cena kawałka 15 kop., najwyższy gatunek 25 kop. i 45 kop.
Ileść można we wszystkich ważniejszych perfumeryjach.

Redaktor i Wydawca Adam Grabowski.